

„Dziecko u progu szkoły”

Każdy z nas szedł do szkoły i wspomnienia z tego okresu do dzisiaj mamy w swej pamięci. Dla jednych był to moment bardzo wyczekany, z nadzieją na poznanie nowych przyjaciół i na zdobycie ciekawej wiedzy i nowych umiejętności. Dla innych z kolei mógł to być moment trudny, stresujący, przed którym wielu dorosłych ostrzegało, że będzie to prawdziwa szkoła życia. Niewątpliwie z tego czasu przechowujemy w pamięci nasze emocje związane z dorosłymi, którzy nas wtedy otaczali- panią wychowawczynią, która budziła w respekt i jednocześnie zaufanie i rodzicami, którzy starali się nas przygotować i wspierać do nauki szkolnej jak tylko potrafili.

To jednak, jak pomyślny dla dziecka będzie ten etap życia zależy w dużej mierze od jego gotowości do nauki, inaczej od jego dojrzałości szkolnej. Dojrzałość ta to nie tylko biologicznie uwarunkowany etap samorzutnego rozwoju, lecz jest to zespół różnorodnych doświadczeń w sferze motorycznej, umysłowej, emocjonalnej i społecznej. Dzieci przychodzące do szkoły, rzadko kiedy osiągają stopień dojrzałości szkolnej równomierny. Jedne z nich potem z biegiem czasu wyrównują ten poziom same w toku rozwoju, inne jednak wymagają niezwyklej troski i uwagi ze strony nauczyciela i rodziców.

Przygotowanie dziecka do szkoły to praca długofalowa, rozpoczynająca się już z momentem pójścia do przedszkola i polegająca na stymulowaniu go w jego rozwoju psychofizycznym, intelektualnym i emocjonalnym. Dziecko „zaopiekowane” pod tym względem, z większą łatwością przekroczy próg szkolny, będzie się dobrze czuło w szkole i będzie miało pozytywny stosunek do nauki. Dobry start zapewni pomyślność w pozostałych latach nauki.

Fakt pójścia dziecka do szkoły jest ważnym elementem, ale i trudnym dla całej rodziny. Zmieniają się obowiązki, zmieniają się role w rodzinie, nigdy już nie będzie tak samo jak przedtem. Nasz 7-latek nie jest już małym beztróskim dzidziusiem, tylko pełnoprawnym obywatelem rodziny, mającym swoje prawa i obowiązki, z którym teraz trzeba się niezwykle liczyć i świat rodziców dostosować do świata ucznia. Dziecko musi mieć swoje miejsce, swój pokój, komputer, książki itp. Często może to być sytuacja kryzysowa w rodzinie, bo nowa i co do której należy zmienić swój dotychczasowy tryb życia i przyzwyczajenia.

Niezwykle ważna jest wtedy współpraca rodziny ze szkołą (wychowawcą, dyrektorem, pedagogiem), aby dla wszystkich ta zmiana była korzystna, a dziecko wiedziało, że ma wśród dorosłych wsparcie.

Co można zrobić, aby ten etap był dla dziecka łatwiejszy?

- Dbać o zdrowie fizyczne dziecka, informować nauczyciela i wzajemnie rodziców o ewentualnym wpływie danych leków na jego funkcjonowanie; korygować wady fizyczne, pilnować prawidłowej wymowy

- Zanim dziecko przekroczy próg budynku szkolnego, podprowadzać je tam, mówić i pokazywać, że to będzie jego szkoła
- Dużo mówić o autorytecie dorosłych i nauczycieli, że będą to ważne osoby, które nauczą go nowej wiedzy i umiejętności
- Rozwijać logiczne myślenie, pobudzać do obserwacji, zapamiętywania i wysnuwania wniosków ze zjawisk występujących w świecie
- Dbać o prawidłowy rozwój ruchowy dziecka, co w dobie komputerów, ale i mody na sport jest niezwykle ważne
- Uczyć szanowania pomocy szkolnych, porządku w tornistrze, na ławce, w domu, w zabawkach
- Zapewnienie dziecku odpowiedniego miejsca i czasu do nauki, pomoc w sprawdzaniu jego postępów
- Usprawniać jego samodzielność, przydzielać mu odpowiednie zadania do jego wieku, uczyć dbania o siebie
- Wyrabiać umiejętność współzycia w grupie, mówić o dobrych stronach posiadania przyjaciół, zachęcać i organizować spotkania z nimi
- Być bardzo uważnym na to, co się z dzieckiem dzieje, rozmawiać z nim, pomagać rozwiązywać początkowe trudności; zawsze mieć kontakt z wychowawcą, rozmawiać z nim co jakiś czas o postępach dziecka, ale i trudnościach
- Dbać również o kontakt z innymi rodzicami, rozmawiać o dzieciach i o tym, co się dzieje w szkole (czasem może to być dobre źródło informacji o tym, co mogliśmy przeoczyć)
- Należy co jakiś czas pojawiać się w szkole (odbierać z lekcji, ze świetlicy, z basenu), nie zostawiać dziecka samemu sobie, nawet wtedy kiedy jest bardzo samodzielne
- Dbać o czas zabawy i relaksu, aby postępy w nauce nie przysłaniały innych rzeczy w życiu dziecka i nie tylko były źródłem poczucia wartości
- Gdy pojawiają się trudności, należy korzystać z pomocy psychologów i pedagogów kompetentnych w tym zakresie

Mam nadzieję, że pamiętając o tych kilku wskazówkach, każdy rodzic wie, że dziecko aby prawidłowo się mogło rozwijać potrzebuje do tego silnych korzeni i dużych, powiewnych skrzydeł.

Katarzyna Jaworska

Konsultant Pracowni Wychowania